

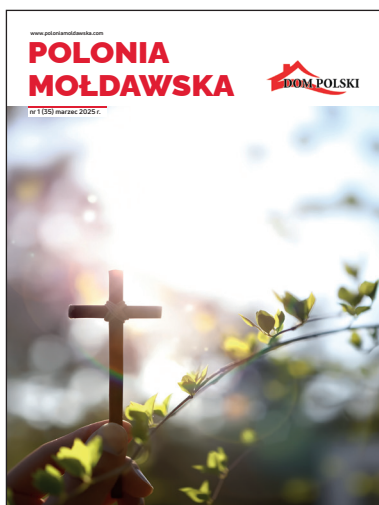
www.poloniamoldawska.com

POLONIA MOŁDAWSKA



nr 1 (35) marzec 2025 r.





Polonia Mołdawska
Oficjalna gazeta Domu
Polskiego w Białcach
nr 1 (35) marzec 2025 r.
www.poloniamoldawska.com



facebook: Stowarzyszenie
Polski Dom w Białcach
YouTube: Polska Fala Bałty



Wydawca: Dom Polski w Białcach
ul. Pacii 31
3100 Bałty, MOLDOVA
[dom.polski.moldawia@
gmail.com](mailto:dom.polski.moldawia@gmail.com)
tel: +373 231 224 13

Redaktor naczelny: Irina Mosina

Opracowanie graficzne: Victor Turcanu

Stała współpraca: Irina Mosina,
Maria Drąg, Hanna Gałęcka,
Olesja Górska, Janina Kazak

Korekta końcowa: Hanna Gałęcka



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa
Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu
„Polonia i Polacy za granicą 2024 – regranting”.



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie
może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Ministerstwa Spraw Zagranicznych

w numerze:

3 Chrystus Pan Zmartwychwstał

17 Dom Polski ostoją tradycji

4-9 Sentymentalna podróż śladami
przodków

17-18 Zapustowi goście

8-9 Drodzy Przyjaciele!

18 Góra pączków, za tą górą... naleśniki

10-13 85. rocznica pierwszej
deportacji na Syberię

19 Nasze talenty!

14 Spotkanie w Ratuszu w Białcach

19 Dzień Kobiet z Patronką Roku 2025 -
Marią Pawlikowską-Jasnorzewską

14 Nowy mural w Białcach na ścianie
hotelu "BALTI"

20-21 Międzynarodowy
Dzień Języka Ojczystego

15 6 stycznia- szczególny dzień
w Domu Polskim

22 Kiedy wiosna przychodzi,
to zima szybko odchodzi

15 Sobotnie zajęcia dla najmłodszych
w Domu Polskim w Białcach

23 Co dalej maturzysto?

16 Wdzięczność za serce i... ciasteczka

24 Wielkopostne zamyślenie młodzieży

A wooden cross is held in a hand in the lower-left foreground. The background is a soft-focus scene of green leaves and a bright sun, creating a warm, golden light with lens flare effects. A thin branch with small green leaves extends diagonally from the upper-left towards the right.

Z okazji Świąt Wiekiej Nocy
życzymy wszystkim, by tegoroczne
Święta stały się czasem spokoju
i zaciśniania więzi rodzinnych.
Niech przekazywane z pokolenia
na pokolenie świąteczne tradycje
wprowadzą nas w nastrój radości
i pojednania. Życzymy sobie, aby
wiosna zagościła nie tylko za oknem,
ale i w naszych sercach.

**Prezes Stowarzyszenia
Dom Polski w Bielcach Janina Kazak
i dyrektor Domu Polskiego Olesia Górka**



Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji!

Fot. K. Sitkowski, B. Lichocki

„Mazowsze” tworzą artyści z różnych dziedzin. Tych, których widać na scenie jest 160. Jednak wielu, którzy pracują na sukces nie widać, ale ich praca, talent i oddanie ma wpływ na sukces każdego koncertu. To co prezentują artyści na scenie jest czymś doskonałym i zachwycającym. Nawet jeżeli ktoś nie zna polskiej kultury, to zawsze jest zafascynowany kunsztem, perfekcją, choreografią, strojami i przepiękną energią, jaka płynie od tych młodych artystów. Życie i praca tego zespołu to wieczna podróż.” Mazowsze „odwiedziło wszystkie kontynenty i występowało w 200 krajach. Historia tego zespołu sięga czasów powojennych, kiedy to Mira Zimińska, przedwojenna aktorka i Tadeusz Sygietyński postanowili założyć zespół, który mógłby promować polską kulturę. Po śmierci dyrygenta, kompozytora i dyrektora „Mazowsza” Tadeusza Sygietyńskiego kierownictwo zespołu przejęła w 1955 roku jego żona Mira Zimińska-Sygietyńska.



ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „MAZOWSZE” - NIEPOWWTARZALNĄ PERŁĄ POLSKOŚCI



Aż trudno uwierzyć, że tancerki i tancerze podczas występów mają na sobie nawet 14 kg tkanin. Za każdym razem kiedy to „Mazowsze” udaje się na tournée, to do tira ładowanych jest ponad 50 skrzyń z kostiumami artystów i kilkadziesiąt ze sprzętem, czyli 10 ton bagażu. W zasobach „Mazowsza” znajduje się prawie 6000 kostiumów, a niektóre z nich pojawiają się już od blisko 70 lat. Artyści występujący na scenie są zawsze młodzi, bo „życie artystyczne” w Zespole Pieśni i Tańca „Mazowsze” liczy 20 lat. Jednak ten czas wystarczy, żeby przeżyć przygodę swojego życia i mieć piękne wspomnienia.

9 marca 2025 roku na zaproszenie Ambasadora RP Tomasza Kobzdeja i we współpracy z Przewodniczącym Parlamentu Republiki Mołdawii Igiem Grosu udało się po 46 letniej przerwie zaprosić Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” do Mołdawii. Pierwszy koncert z okazji Prezydencji Polski w Unii Europejskiej odbył się w Sali Organowej w Kiszyniowie i artyści zaprezentowali utwory Fryderyka Chopina, fragmenty oper Stanisława Moniuszki, utwory Henryka Wieniawskiego, kompozycje Tadeusza Sygietyńskiego oraz inne przeboje i szlagiery polskich kompozytorów. Oprócz chóru i orkiestry pod dyktando Jacka Bonieckiego wystąpili również tacy soliści jak: Anna



Simińska- sopran, Rafał Bermiński -tenor, Tymoteusz Bies – pianista, Edyta Sędzik -sopran i Julia Wrońska – skrzypce. Na koncert przybyli zaproszeni goście tacy jak Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Dyrektor Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Mołdawii Pavel Martofel.

Swoją obecnością zaszczylicili wydarzenie przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego w Mołdawii,

duchowni, a także Polonia i Polacy mieszkający w całej Republice Mołdawii.

Kolejnego dnia tj. 10 marca 2025 roku odbył się kolejny oszałamiający koncert. Program przygotowały zespoły „Mazowsze” i „Joc” z Mołdawii. Bogactwo kostiumów, oszałamiające tempo i porywająca muzyka poraziła wszystkich. Miejsca dla publiczności były w 100% zajęte, a kto chciał kupić „wejściówkę” w ostatnim momencie,

to z żalem odchodził od kasy. Koncert trwał blisko trzy godziny, a oklaskom i „bisom” nie było końca. Widzowie z żalem opuszczali Pałacul National „Nicolae Sulac” w Kiszyniowie. To była uczta dla duszy dało się słyszeć z wielu ust. Mamy nadzieję, że nie będziemy musieli długo czekać na powrót Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” z Polski do Republiki Mołdawii.

Hanna Gałęcka — Nauczycielka skierowana przez ORPEG Mołdawia, Bielce







Drodzy Przyjaciele!



Nie potrafię opisać słowami, jak bardzo wzruszony jestem po wspaniałym koncercie zespołu „Mazowsze” i Baletu Narodowego „JOC” pod tytułem „ArtFusion”, który odbył się 10.03.2025 w Kiszyniowie w Pałacu Narodowym im. Nicolae Sulac w ramach 59 edycji festiwalu „Mărțișor”. To spełnienie mojego największego marzenia!



Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim współpracownikom zespołu „Mazowsze”, dzięki którym ten wyjątkowy występ mógł się odbyć. To była wspólna praca, pełna profesjonalizmu, zaangażowania i pasji.

Szczególne podziękowania kieruję do Pana Dyrektora Jacek Boniecki za zaufanie i wsparcie, które mi okazał.

Niezmiennie to doceniam i jestem szczęśliwy, że mogę być częścią tego fantastycznego zespołu od 10 lat. Występowanie w Polsce i na całym świecie obok tak utalentowanych ludzi to dla mnie ogromny zaszczyt.

Sztuka, którą reprezentuje „Mazowsze”, jest absolutnie unikalna, wyjątkowa i dostępna dla każdego widza i słuchacza.

Budzi w nas przyjaźń, pogodę ducha i radość, które są tak potrzebne w dzisiejszych czasach. Dowodem na to były niekończące się brawa podczas koncertu w Kiszyniowie - to było niezwykle przeżycie!

Integracja między artystami „Mazowsza” i BN „JOC” była dla nas niezwykle ważna. Wspólne doświadczenia, wymiana pomysłów i artystycznych inspiracji tworzą silne więzi między naszymi zespołami. Tego rodzaju współpraca nie tylko wzbogaca naszą twórczość, ale także promuje różnorodność kulturową, co jest kluczowe w dzisiejszym zglobalizowanym świecie. Razem tworzymy coś wyjątkowego, co łączy nas w jedną, piękną całość.

Rodzi się pomysł, a żeby wszystko się udało, potrzeba pracy zespołowej.

Wspólnymi siłami możemy zbudować piękne arcydzieło kultury i przedstawić je światu. Każdy z nas ma do odegrania ważną rolę w tym procesie, a razem możemy osiągnąć coś naprawdę wyjątkowego.

Piszę ten post dzisiaj, bo przepełniają mnie emocje i wzruszenie, a chciałem jak najszybciej podzielić się z Wami tym wyjątkowym momentem oraz serdecznie podziękować każdemu, dzięki komu ten wyjazd się odbył. Razem tworzymy rodzinę, która wspiera się nawzajem.

**Niech żyje Mazowsze!
Niech żyje Baletul Național JOC!**

**Dziękuję Wam wszystkim,
Serghei Staruhin**

85. rocznica pierwszej deportacji na Syberię

Autor: Leszek Wątróbski
19 lutego 2025

85 lat temu, 10 lutego 1940 r., rozpoczęła się pierwsza, masowa deportacja Polaków na Sybir. W głąb Związku Sowieckiego wywiezionych zostało wówczas ponad 140 tys. naszych rodaków. Po niej nastąpiły trzy kolejne: w kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz ostatnia w czerwcu 1941 r. Łącznie deportacja na Syberię objęła ponad 300 tys. Polaków. To była operacja NKWD nazywana także operacją polską. Ludność ewakuowano do północnych regionów Syberii w okolice Archangielska, Omska, Irkucka oraz Kraju Krasnojarskiego.

Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski. Co trzeci deportowany nie przeżył zesłania.

Według danych NKWD podczas czterech deportacji łącznie zesłano około 320 tysięcy osób. Związek Sybiraków przyjmuje, że wywieziono w sumie milion 350 tysięcy Polaków. Historycy wskazują, że sowieckie dokumenty nie uwzględniają skazanych w trybie

doraźnym i osób niezarejestrowanych. Według szacunków co trzeci deportowany nie przeżył zesłania.

Scenariusz deportacji był zawsze podobny: łomotanie do drzwi kolbami karabinów w środku nocy, krzyki, bicie, popędzanie, płacz dzieci. Taki obraz najczęściej pojawia się we wspomnieniach Polaków. W ciągu kilkunastu minut ludzie tracili dorobek całego życia – deportowani mogli zabrać ze sobą tylko podstawowe rzeczy, na ich spakowanie mieli nie więcej niż pół godziny. Zabierali jedynie najważniejsze przedmioty. Ludzi transportowano na Wschód w wagonach towarowych. W drodze brakowało żywności i wody, szerzyły się choroby, szczególnie wśród dzieci. Podróż trwała kilka tygodni.



Obchody 85. rocznicy pierwszej deportacji na Syberię w Szczecinie na Cmentarzu Centralnym przy pomniku „Pamięci Sybiraków” | Fot. Leszek Wątróbski



Obchody szczecińskie z udziałem władz województwa, miasta oraz wojska, straży granicznej, policji, związku Sybiraków, stowarzyszeń kombatanckich | Fot. Leszek Wątróbski

O bchody 85. rocznicy pierwszej deportacji na Syberię odbyły się w wielu miastach Polski — m.in. w Szczecinie na Cmentarzu Centralnym z udziałem władz województwa, miasta oraz wojska, straży granicznej, policji, związku Sybiraków, stowarzyszeń kombatanckich oraz grupy mieszkańców. Przebieg lutowej deportacji wspominał m.in. Henryk Król, przewodniczący Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych:

– Jak co roku stajemy tu, na Cmentarzu Centralnym, przed szczecińskim panteonem – pomnikiem „Pamięci Sybiraków”*, pamiętającym setki tysięcy zesłańców Sybiru,

deportowanych tam przez władze sowieckie z terenów wschodnich Rzeczypospolitej tylko dlatego, że byli Polakami – przemawiał Henryk Król. Dopóki są jeszcze wśród nas świadkowie tamtych wydarzeń, pamięć ta jest jeszcze żywa. Jednak po 85 latach pozostali wśród nas tylko ci najmłodsi, dla których nie zawsze w pamięci zapisały się obrazy tragicznych lat. Z czasem naturalną koleją rzeczy stanie się to już historią, spisany relacjami, statystyką, zgromadzonymi, cennymi archiwaliimi. Nie możemy jednak zapomnieć o tamtych wydarzeniach i pozostawić to w zapomnieniu.



Fot3: Poczty sztandarowe | Fot. Leszek Wątróbski

Stoimy tu i widzimy pomnik zaprojektowany jako torowisko prowadzące w dał, torowisko symbolizujące bezkresną i złowieszczą dał, na końcu której była tylko udręka, przenikliwy mróz, głód, cierpienie, choroby czy niewolnicza praca. I niejednokrotnie czekała ich śmierć. Tak wyglądały losy niemal wszystkich zesańców, którzy wypędzeni zostali nocą przez Sowie-
tów z własnych mieszkań, własnych domów i gospodarstw, ale także z własnej ojczyzny. Po przeciwnej stronie pomnika mamy umieszczone rzędy tabliczek z nazwiskami naszych bliskich, dotkniętych tragizmem naszej narodowej historii. Nie są to jednak tylko

metalowe tabliczki z wygrawerowanymi nazwiskami. Za nimi kryją się konkretni ludzie, konkretne indywidualne tragedie, cierpienia, troska o siebie, o rodzinę, o bliskich i bezbronne dzieci. Pozornie oni wszyscy doznali takiego samego losu: wypędzenie, katorżnicza praca w lasach i kopalniach, ponieważ, choroby, głód, brak perspektyw powrotu na ojczystą ziemię.

Jeżeli jednak jednostkowo poznamy losy poszczególnych osób z imienia i nazwiska, okaże się, jakie były to zawiłe i bardzo zróżnicowane losy. Dostrzeżemy wówczas zniewolonego i złamanego człowieka, któremu zabra-

no wszystko. Cytując słowa zesańca: „zabrali nam wszystko, zabrano nam Ojczyznę, zabrano nam majątek, zabrano ojcowiznę, zabrano wolność, zabrano zdrowie, wielu zabrano życie. Jednak wiary, godności i człowieczeństwa nie można było nam odebrać”. Kierując te słowa do młodego pokolenia, należałoby powiedzieć, jak odbywało się to 10 lutego, dokładnie 85 lat temu. Cytuję: „... pełnia zimy, głęboki śnieg, trzaskający mróz. O godzinie 4 rano budzi nas ujadanie psów i walenie kolbami karabinowymi w drzwi. Gospodarstwo nasze otoczone jest uzbrojonymi żołdakami. Słychać krzyki sowieckiego NKWD: Otwierać! Milicja! Wyrwani ze



snu, wystraszeni, uderzani kolbami karabinów, ustawieni pod ścianą, otrzymujemy rozkaz: oddajcie broń! W czasie rewizji broni u nas nie znaleziono. Za chwilę odczytano wyrok. Za działalność na szkodę Związku Sowieckiego jesteście aresztowani i skazani na bezpowrotne zesłanie. Pozostawiono nam 20 minut na spakowanie najbardziej potrzebnych rzeczy. Tyle tylko, ile można było wziąć do ręki". Dalej wiemy, co było. Wielotygodniowa wywózkaw mrozie, zimnie, katorżnicza praca i powrót różnymi drogami. Niektórzy do kraju już nie powrócili.

Szanowni zebrani. Wyrażając szacunek i pamięć o wszystkich zesłańcach Sybiru, naszych rodakach, naszych bliskich oraz w imieniu własnym, jako syn i wnuk Sybiraków, wyrażam serdecznie podziękowanie za dzisiejszą obecność na tych upamiętniających obchodach. Abyśmy wciąż pamiętali o tych trudnych dziejach naszej narodowej historii i oby się ona nigdy nie powtórzyła.

Informacja: 85. rocznica pierwszej deportacji na Syberię – Kurier Wileński

Czytaj więcej: Masowe wywózki na Sybir. „Zesłańcy tego piekła nie zapomną nigdy”

*Pomnik „Pamięci Sybiraków” –

pomnik poświęcony został Polakom zsyłanym na Syberię w latach 1768-1953, począwszy od konfederatów barskich, przez powstańców kościuszkowskich, listopadowych i styczniowych, II wojnę światową – do roku 1952. Powstał w roku 1994 z inicjatywy Sybiraków zamieszkujących województwo zachodniopomorskie. Jego autorami są koszaliński architekt Joanna Hańnik-Adamiec oraz Krzysztof Adamiec. Wykonany z muru ceglanego, lastrico, kamienia narzutowego i metalowej szyny długości 990 cm. Znajduje się na Cmentarzu Centralnym, przy Al. Okólnej, na prawo od Bramy Głównej. Pomnik składa się z kilku części tworzących całościowy przekaz. Na głazie można odnaleźć brązową tablicę z inskrypcją 1768-1940-1952. Pamięci tych, którzy z tajgi Sybiru, z tagrów północy, stepów Kazachstanu nie powrócili na ziemię ojczystą. Sybiracy woj. szczecińskiego. Kolejny element to tor kolejowy na betonowych podkładach, położonych na kamiennym bruku, który ma przypominać o transportach kolejowych wywożących więźniów w głąb Rosji. Obok toru kolejowego umieszczono 12 granitowych słupków, w tym na czterech znajdują się symbole religii, których to wyznawcy zostali represjonowani. Najwyższy ze słupków tworzy krzyż łaciński, a na skrzyżowaniu jego ramion umieszczono godło Związku Sybiraków i lata poszczególnych zsyłek: 1768, 1795, 1830, 1863, 1905, 1939, 1940, 1944, 1946, 1953. Oprócz niego znajduje się krzyż prawosławny, gwiazda Dawida (judaizm) oraz półksiężyc (islam). Na ceglanym murze znajdują się tabliczki z nazwiskami osób, które zmarły na zesłaniu i nie mają swoich grobów.

Foto4: Uroczystości zakończyło składanie wieńców | Fot. Leszek Wątróbski Była też recytacja poezji związanej z wydarzeniami rocznicowymi sprzed 85 lat. Wiersze recytowali uczniowie liceum ogólnokształcącego im. Sybiraków w Szczecińskiej Szkole Florystycznej. Był też śpiewany polski hymn oraz hymn sybiracki. Uroczystości zakończyło składanie wieńców.



Spotkanie w Ratuszu w Bielcach

21 stycznia 2025 roku w Urzędzie Miasta w Bielcach odbyło się bardzo ważne spotkanie zastępcy Burmistrza Miasta Bielce Tatiany Dubickiej z Generalnym Dyrektorem Stosunków Międzynarodowych Właczystawem.

Rabczyńskim. Na spotkanie zaproszono również przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Sportu oraz przedstawicieli Ministerstwa Kultury. Jako ważny przedstawiciel mniejszości narodowych zaproszona również została Dyrektor Domu Polskiego Olesja Górską. Podczas spotkania udzielano chętnie odpowiedzi na pytania, które nurtują obywateli i mieszkańców Bielc, przedstawicieli różnych kultur i narodowości w gminie. Udzielone odpowiedzi w pełni rozwiązywały wątpliwości i usatysfakcjonowały pytających.

Poniedziałkowe spotkanie potwierdziło już kolejny raz, że Bielce będą dalej dążyły do rozwijania różnorodności kulturowej miasta, a nowe dobre inicjatywy będą promowane



i wspierane w celu podjęcia dobrych zmian i polepszenia wzajemnych kontaktów, dla dobra mieszkańców miasta.

Hanna Gałęcka — Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce

Nowy mural w Bielcach na ścianie hotelu "BALTI"

W dniu dzisiejszym tj. 26 marca 2025 roku, w Bielcach odbyła się ważna uroczystość przedstawienia nowego wieloformatowego muralu, który powstał w oparciu o projekt polskiej artystki Katarzyny Walentynowicz. Inicjatorem pomysłu i wykonawcą muralu jest Instytut Adama Mickiewicza, który zrealizował ten projekt w ramach międzynarodowego programu zagranicznego polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Jednym z partnerów projektu jest także Instytut Polonez / Instytut Polski w Bukareszcie, Mural nasycony jest symboliką współczesnych wyzwań człowieka, a inspirowany ilustracją do książki „Połtawiacz cieni”. Autorką ilustracji do tej książki jest

właśnie wymieniona artystka. Centralnym elementem kompozycji jest warokocz, który łączy postacie na muralu.

Uroczystość przedstawienia tej ciekawej formy plastycznej, jaką jest mural otworzył Mer Miasta Bielce Alexandr Petkov, a następnie zabrał głos Pan Ambasador RP Tomasz Kobzej. Podczas uroczystości była również obecna autorka i pomysłodawczyni muralu Pani Katarzyna Walentynowicz, jak i przedstawiciele Instytutu Rozwoju Języka Polskiego w Bukareszcie, którzy



zajmują się promocją i organizacją wystawy prac artystki.

Na uwagę zasługuje fakt, mural wykonał polski plastyk Piotr Kiernicki wraz z zespołem All City Studio, który specjalizuje się w wykonywaniu murali wielopowierzchniowych.

Hanna Gałęcka —
Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce

6 stycznia — szczególny dzień w Domu Polskim

Kiedy przez całą Polskę przemierza ją wielobarwne, z każdym rokiem coraz liczniejsze Orszaki Trzech Króli, tradycyjnie w Domu Polskim spotykają się najstarsi członkowie naszego stowarzyszenia. Dzięki życzliwości i otwartym sercom gospodarzy naszego Domu (P. Górscy) takie spotkanie było także w tym roku. Orszaku co prawda nie było, ale za to przepiękną scenkę o Bożym Narodzeniu i interesujące przedstawienie kukiełkowe zaprezentowali uczniowie ze szkoły im. Puszkina w Bielcach, wychowankowie Pani Ludmiły Ryżakowej, która promuje polskość w swojej placówce oświatowej. Tego dnia nie mogło zabraknąć kolędowania, a zwłaszcza znanej zebrany seniorom i dobrze zapamiętanej z dzieciństwa kolędy „Mędrcy świata, monarchowie”. W świątecznej, noworocznej atmosferze, przy suto zastawionym stole rozbrzmiewały i inne stare kolędy. Urzekające melodyjne



teksty na chwałę Bożego Dzieciątka sprawiły, że mogliśmy na nowo odkryć piękno tego, co nas łączy, co czyni nas wspólnotą.

Maria Drąg —
Nauczycielka skierowana do pracy
dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce

Sobotnie zajęcia dla najmłodszych w Domu Polskim w Bielcach

W sobotę 11 stycznia 2025 roku Dom Polski w Bielcach znów tętnił gwarem i radością najmłodszych. Po długiej świątecznej przerwie odbyły się zajęcia języka polskiego, zajęcia taneczne i artystyczne, w których uczestniczyli niemal wszyscy najmłodsi nasi uczniowie. Po długich poszukiwaniach instruktora tańca dla chętnych dzieci, prowadzenia tych lekcji podjęła się nauczycielka z bielckiego domu kultury Pani Uliana, a zajęcia plastyczne prowadziła Pani Anna Kaczurka, która podjęła się tej odpowiedzialnej roli w miejsce Pani Ałły. Z żalem żegnamy poprzednią nauczycielkę, wierzymy jednak, że i Pani Ania z równym zaangażowaniem i po-



święceniem będzie rozwijała talenty artystyczne naszych podopiecznych. Mamy nadzieję, że zajęcia taneczne, tak długo wyczekiwane przez dzie-

ci i ich rodziców pozwolą stworzyć z naszych najmłodszych profesjonalny zespół, który będzie nas wszystkich zachwycał podczas koncertów. Również lekcje języka polskiego, które prowadzi już od września Pani Hanna Gałęcka cieszą się dużą popularnością i odwiedziło je dziś 15 dzieci. To zapewne dla nas powód do dumy i satysfakcji, że najmłodsze nasze dzieci z taką niecierpliwością i tak dużą chęcią uczestniczą we wszystkich zajęciach Domu Polskiego w Bielcach.

Hanna Gałęcka —
Nauczycielka skierowana do pracy
dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce

Wdzięczność za serce i... ciasteczka

Wychowankowie Domu Polskiego pospieszyli z najlepszymi życzeniami do swoich babć i dziadków z okazji ich święta.

Dzień Babci (21 stycznia) i Dzień Dziadka (22 stycznia) to doskonała okazja, aby uczcić bliskich „ze srebrną głową i ze złotym sercem”, wyrazić wdzięczność za ich obecność, trudy i starania, troskę o kochanych wnuków.

Nasi uczniowie zaprosili swoich najbliższych seniorów na uroczyste spotkanie i zaprezentowali ciekawy program artystyczny, w którym pochwaliли się talentami wokalnymi, tanecznymi i oczywiście znajomością poetyckich strof w języku polskim.

Najmłodszy wychowankowie naszej szkoły przygotowali pomysłowe, piękne laurki i wręczyli je babciom, dziadkom.

Dużo radości dostarczyły wspólne międzypokoleniowe zabawy integracyjne, dzięki którym najstarsi mogli przypomnieć sobie czas swojego „sielskiego anielskiego” dzieciństwa.

W programie był też mistrzowski popis akordeonisty (Mateusz Goria) i gościnne występy dziecięcego teatryku ku-



kietkowego, kierowanego przez członka zarządu naszego stowarzyszenia, Panią Ludmiłę Ryżakową, a zarazem nauczycielkę matematyki w zaprzyjaźnionej szkole (szkoła im. Puszkina w Bielcach). W ciekawej scenie wyreżyserowanej przez P. Ludmiłę, młodzi aktorzy przekonali, że największym bogactwem człowieka jest nie złoto czy srebro, ale dobre serce.

Do wzruszających słów szczerze wypowiedzianych i wyśpiewanych przez artystów, dołączyła dyrektorka Domu Polskiego, Pani Olesja Górską, dziękując dostojnym gościom za przybycie, życząc pociechy z wnuków oraz zdrowia, pomyślności. Ostatnim akordem imprezy było gromkie „Sto lat” dla wszystkich babć i dziadków.

Wspólne świętowanie, zakończone poczęstunkiem, przygotowanym przez rodziców i babcie, było mostem łączącym pokolenia i kształtującym więzi rodzinne. Spotkanie skłoniło dorosłych wnuków, obecnie rodziców występujących na scenie dzieci, do osobistych wspomnień z czasu dzieciństwa. I zapewne każdy z nich może podpisać się pod słowami: „To czego dzieci potrzebują, w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia oraz, co najważniejsze, ciasteczka...”

Maria Dąg —

Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce



Dom Polski ostoją tradycji

Karnawał, to czas balów maskowych, przyjęć i tańców. Czas, kiedy można być tym „czym się chce”. Żeby tradycji stało się zadość w Domu Polskim w Bielcach, tradycyjnie jak co roku, zorganizowano bal przebierańców dla najmłodszych. W dniu 22 lutego (sobota) 2025 roku do Domu Polskiego przybyły bajkowe postacie, dzieci w strojach zwierząt, a nawet przedstawiciele egzotycznych krajów. Uczestnikami zabawy karnawałowej były dzieci od roku do dwunastu lat. Mimo tak dużej rozpiętości wieku wszyscy świetnie się bawili, a zaprezentowane stroje były nie tylko pomysłowe, ale również niezwykle kreatywne. Każdy uczestnik zaprezentował siebie w kostiumie i się przedstawił.

Zabawy i konkursy dla wszystkich uczestników przygotowała Pani Ania Kaczurka, która z pomocą Pani Hani



Gałęckiej przeprowadziła konkursy. Były również wspólne tańce z balonem i swobodne „wygibasy”. Pani Dyrektor Olesja Górską zapewniła dzieciom słodki poczęstunek, który spożyli po pełnych wrażeń wydarzeniach i zabawie, która trzeba przyznać, że kosztowała wszystkich dużą ilość energii.

Spotkamy się znów za rok na kolejnym już karnawale.

Nauczycielka skierowana Hanna Gałęcka
do pracy dydaktycznej przez ORPEG
Mołdawia, Bielce



Zapustowi goście

Gościnni gospodarze Domu Polskiego z wielką radością przywitali grupę zapustników, którzy prowadzeni przez Gwiazdora przybyli złożyć serdeczne życzenia członkom naszego stowarzyszenia zebranych w ostatnią sobotę karnawału.



Wspaniałe występy przebierańców spotkały się z żywą reakcją i aplauzem uczestników spotkania. Zespół „Teatrzyk Ludowy” z Liceum A.S. Puszkina w Bielcach przedstawił scenkę prezentującą Zapusty (z kozą, turoniem, niedźwiedziem).

Miejmy nadzieję, że zgodnie z tradycyjnymi wierzeniami ci zapustni goście rzeczywiście wniesli do Domu Polskiego spokój, dostatek i pomyślność. Przedstawienie w wykonaniu młodzieżowej grupy zostało zainicjowane przez Panią Ludmiłę Ryżakową, działaczkę stowarzyszenia, matematyczkę, mającą pasję teatralną i nie po raz pierwszy goszczącą ze swoimi wychowankami w naszej szkole.



W dalszej części spotkania dzięki roztańczonym gościom ze Styrczy, na czele z Panią Lilią Górską, (prezes „Styrczańskich Dzwoneczków”) wszyscy

ruszyli do tańca i nawet z powodzeniem próbowali pisać w takt poloneza. Sporo radości i i dobrej zabawy było w czasie konkursów, gier przygotowanych przez nauczycielkę Panią Hannę Gałęcką (ORPEG).

Karnawałowa zabawa była udana i na pewno na długo pozostanie w pamięci uczestników imprezy.

Maria Drąg — Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce

Góra pączków, za tą górą... naleśniki

W tłusty czwartek w kuchni Domu Polskiego rozpanoszyły się pączki, a ich aromat unosił się w powietrzu na całej ulicy, zwiastując zakończenie karnawału według polskiej tradycji.

A wszystko za sprawą „nauczycielskiej peretki” w Bielcach, Pani Hanny Gałęckiej (skierowanej przez ORPEG) obdarzonej licznymi talentami, w tym także kulinarnym. To ona zainicjowała akcję smażenia prawdziwych polskich pączków, przygotowanych według starych przepisów i wspólnie w Panią Natalię Klimowicz, aktywistkę naszego stowarzyszenia, również mistrzynią w kuchni, przystąpiła do dzieła.

Efekt żmudnego i niełatwego procesu pączkowego okazał się imponujący! Z niecierpliwością oczekiwaliśmy aż pączki ostygną i w tym czasie oglą-



daliśmy film o różnych zapustowych zwyczajach regionalnych w Polsce i na świecie, poznawaliśmy zagadki i ciekawostki z karnawałowego życia, rozwiązywaliśmy ciekawe quizy, sprawdzające naszą wiedzę z zakresu znajomości tradycji.

A potem przy skocznych rytmach biesiadnych piosenek, oczywiście nie licząc kalorii biesiadowaliśmy, delektu-

jąc się wyśmienitymi wypiekami, tymi właśnie pączkami z nadzieniem różnym i różnymi chrustami goszczącymi na stole.

Dużym wzięciem cieszyły się też naleśniki, usmażone przez dzielnego naszego ucznia Olgierda, który wraz z rodziną właśnie teraz obchodzi tzw. Maslenicę, kończącą karnawał w tradycji prawosławnej. Okazało się, że naleśnikowa sztuka jest bardzo dobrze młodzieży znana, więc i one zniknęły z talerzy w błyskawicznym tempie.

Jednym słowem 27 lutego bieżącego roku, w ostatni czwartek karnawału, celebrowaliśmy jedną z najbardziej kolorowych, wesołych i lubianych tradycji na świecie.

Wielkie podziękowania i brawa dla wszystkich, którzy zechcieli się zaangażować w kultywowanie zapustnej tradycji. Żegnamy tłusty czwartek i karnawał z nutką żalu i nadzieją, że za rok smacznych wypieków będzie jeszcze więcej i może pojawi się nowy „pączkowy mistrz”.

Maria Drąg —
Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce



Gratulacje dla naszych uczniów: Sonia Goriuc, Artiom Zagorodnii, Ilia Brinza.

Zostali zakwalifikowani do kolejnego etapu konkursu recytatorskiego „Słowem Polska”, pod patronatem Pierwszej Damy RP.

Trzymamy kciuki i powodzenia w kolejnych zmaganiach.

Brawa dla Uczniów i Rodziców!

Maria Drag —
Nauczycielka skierowana do pracy
dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Biłce

Nasze talenty!



Artiom Zagorodnii



Sonia Goriuc



Ilia Brinza

Dzień Kobiet z Patronką Roku 2025 - Marią Pawlikowską-Jasnorzewską

Tradycja prezentowania nietuzinkowych Polek z okazji Dnia Kobiet od kilku lat zagościła i na dobre zapisała się w kalendarzu imprez w Domu Polskim. Nie inaczej było i w bieżącym roku szkolnym.

Naszemu marcowemu spotkaniu tym razem patronowała mistrzyni miniaturowej poetyckiej, czyli M. Pawlikowska-Jasnorzewska. Wieczór jej poezji był próbą odpowiedzi na pytanie czego należy życzyć wszystkim Paniom z okazji ich święta, z tak wielkim rozmachem obchodzonego w Mołdawii. Minęło 80 lat od śmierci „Lilki” (bo tak nazywano poetkę, córkę słynnego malarza Wojciecha Kossaka), a mimo wszystko tematy poruszane w jej lapidarnych, często filozoficznych strofach nic nie straciły na aktualności. Czyż miłość, śmierć, przemijanie, urok otaczającego nas świata, mogą się zestarzeć?

Młodzież zebrana na lekcji otwartej mogła zapoznać się z tą wyjątkową postacią, obejrzeć film, po czym wyrecytować najpiękniejsze utwory. Były



12.03.2025 16:59

też interesujące quizy dotyczące życia i twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz test podsumowujący. Dla zwycięzców przewidziane zostały nagrody. Okazało się, literacka spuścizna „polskiej Safony” spotkała się z żywym zainteresowaniem naszych uczniów.

Na zakończenie wspólnie zastanawialiśmy się nad życzeniami, które można skierować do Pań na co dzień i od święta. Kierując się radami zawartymi w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, życzymy szczęśliwej, odwzajemnionej miłości, nierozpa-

miętywania przykrych przeżyć z przeszłości, a odnalezienia sensu życia i radości w zwyczajnym szarym dniu, w teraźniejszości.

„...Choć jest wiele cudów w świecie Bożym, wiele dobra pośród wszechrzeczy, lecz Bóg dotąd Przeszłości nie stworzył jako miejsca powrotów i pociech...”

„Rozmowa z sercem” (fragment)

Maria Drag nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Biłce



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO



P A I

Język ojczysty stanowi nie tylko narzędzie komunikacji, ale przede wszystkim fundament tożsamości kulturowej i narodowej. W polskiej historii - można stwierdzić bez nadmiernej emfazy - stanowił przez wieki podstawowy nośnik tradycji, patriotyzmu, identyfikacji rozproszonej po świecie diaspory. Na przestrzeni lat ulegał, co zrozumiałe, przemianom, ale zawsze - również dzisiaj - wyrażał w niepowtarzalny sposób nasze aspiracje, lęki i nadzieje, słowem cały katalog uczuć, który emocjonalnie bliski jest wyłącznie osobom zanurzonym w losy konkretnego narodu. Kognitywne spojrzenie preferowane we współczesnym językoznawstwie, poprzez odwołanie się do psychologii, socjologii i innych dyscyplin, wyraźnie pokazuje

rolę języka uwikłanego w konkretny kontekst kulturowy, a co za tym idzie jego zdolność i specyficzność odzwierciedlania rzeczywistości. Warto o tym pamiętać, bo o ile na podstawowym poziomie komunikacji możemy posługiwać się dowolnym znanym nam językiem obcym, to pełnię przekazu osiągamy jedynie zanurzeni w znaczeniowym bogactwie języka ojczystego.

NIECHAJ TO NARODOWIE...

Polszczyzna, język polski jest współcześnie używany przez największą społeczność przedstawicieli słowiańszczyzny zachodniej i jest drugim językiem słowiańskim pod względem liczby użytkowników oraz 38. na świecie. Wywodzi się z grupy języków

lechickich (z grupy zachodniosłowiańskiej) stanowiącej część rodziny indoeuropejskiej. Według średnich szacunków polski jest mową ojczystą około 44 do 48 milionów ludzi na świecie, używaną także w krajach ościennych z polską ludnością autochtoniczną stanowiącą mniejszość narodową oraz przez Polonię, czyli ludność polską zamieszkałą za granicą.

Wracając do początków - jako odrębny język polszczyzna zaczęła kształtować się w X wieku. Jej powstanie związane jest z tworzeniem i rozwojem państwa polskiego oraz przyjęciem chrztu przez Polskę w 966 roku. Badacze wyróżniają 5 okresów rozwoju języka polskiego: przedpiśmienny, staropolski, średniopolski, nowopolski i współczesny.

Najstarsze zapisane zdanie w języku polskim brzmi „Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj”, co oznacza „Pozwól, niech ja pomieję, a Ty odpocznij”. Zdanie to zostało zapisane w 1270 roku w Księdze Henrykowskiej. Jego znaczenie odnosi się do codziennego życia małżeństwa z XIII wieku. W 1475 roku we Wrocławiu powstał pierwszy polski druk. Zawierał on trzy modlitwy katolickie – „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” oraz „Wierzę w Boga”, opublikowane w Drukarni Świętokrzyskiej – pierwszej wrocławskiej oficynie wydawniczej. Wydarzenie to miało miejsce 35 lat po wynalezieniu druku przez Gutenberga. I wreszcie tekst kanoniczny – Mikołaj Rej, zwany ojcem polskiej literatury, mówiąc, że „Polacy nie gęsi, swój język mają” najprawdopodobniej starał się przekazać i uświadomić Polakom, że najwyższy czas odejść od łaciny, a używać i doskonalić swój własny język. Gęsi w tym zdaniu symbolizują język łaciński, którego brzmienie przyrównywane było do gęgania. Autor miał świadomość, jak ważny jest język w kształtowaniu się tożsamości narodowej i budowie państwa. Na szczęście nie tylko on.

Język polski, jak każdy, był pod wpływem innych języków – zwłaszcza germańskich, romańskich i łaciny, ale też sam wywierał swój wpływ na takie języki jak ukraiński, białoruski, litewski, rosyjski, jidysz, hebrajski, czeski, rumuński, węgierski. Europejski tygiel kulturowy ma tu swoje niemałe konsekwencje. Ale nie tylko – dla przykładu słowo „bazar” przywędrowało do nas z języka perskiego, „alkohol” to jedno z wielu słów pochodzenia arabskiego, podobnie jak „cyfra”.

Język polski jest uznawany za jeden z najtrudniejszych na świecie. Jednym z największych wyzwań dla obcokrajowców jest wymowa. W języku polskim istnieje wiele szeleszczących głosek, takich jak sz, cz, dż, dź, ż, ś, ź, ć, których wymówienie jest dość problematyczne. Kłopoty może sprawiać też ortografia i odmiana wyrazów, ponieważ w języku polskim występuje wiele reguł i wyjątków.

W Polsce – pomimo generalnej homogeniczności – występuje obecnie

5 dialektów, czyli odmian języka polskiego, które występują na terenie danego regionu. Są to dialekty: wielkopolski, śląski, małopolski, mazowiecki i kaszubski.

Jako ciekawostkę można podać, że w przybliżeniu przeciętny Polak używa w wypowiedziach nie więcej kilkanaście tysięcy słów, natomiast rozumie około 30 tysięcy. Są też i tacy, którzy język stawiają na światowym piedestale. Olga Tokarczuk, Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Władysław Reymont i Henryk Sienkiewicz to polscy laureaci literackiej Nagrody Nobla.

Od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej polski stał się językiem urzędowym również poza granicami administracyjnymi państwa – na terenie zjednoczonej Europy. W 2022 r. język polski stał się drugim językiem urzędowym (po portugalskim) w gminie Aurea w Brazylii. Za tę zmianę odpowiada Fabricio Vicoski (Wichrowski), przedstawiciel polskiej grupy etnicznej w Kolegium Sektorowym na rzecz Różnorodności Językowej w Rio Grande do Sul.

Może to zbyt dalekie odejście od tematu, ale mówiąc o języku warto wspomnieć, że na terenie Polski powstał język sztuczny – esperanto. Ludwik Zamenhof swoją pierwszą książkę do esperanto wydał w Warszawie, w 1887 roku, a więc w czasie kiedy oba te miasta były częścią Imperium Rosyjskiego.

Można by tak długo wymieniać istotne aspekty związane z polskim językiem ojczystym. W zapisie – 32 litery, a jaki potencjał! Nie zapominajmy jednak, że podstawową funkcją jest kulturowa identyfikacja, której w istocie potrzebuje każdy, a wyrażana w języku noblistów tym bardziej powinna nobilitować osoby władające tym pięknym językiem.

Na koniec jako organizacja, która od 35 lat dba o utrzymanie polskiej tożsamości we wszystkich zakamarkach globu, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy swoją pracę,

pasją, emocjonalnym zaangażowaniem podtrzymują i rozwijają znajomość języka polskiego w środowisku polskiej diaspory. To Wasze – Nasze wielkie święto.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego #MotherLanguageDay, został proklamowany w 1999 roku decyzją Konferencji Generalnej UNESCO, na wniosek zgłoszony przez Bangladesz, chcący upamiętnić śmierć pięciu studentów, domagających się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Jest też okazją do przypomnienia społeczności międzynarodowej, że edukacja wielojęzyczna usprawnia proces uczenia się, gdy język nauczania jest pierwszym językiem ucznia. Używanie języków ojczystych uczniów do nauki czytania i pisanie oraz uczenia się stanowi solidny filar edukacji oraz transferu umiejętności i wiedzy do innych języków. Nauka w języku ojczystym ułatwia zrozumienie i interakcję, a także rozwija krytyczne myślenie. Wzmacnia pewność siebie i poczucie własnej wartości oraz stymuluje aktywne uczestnictwo. Wielojęzyczna edukacja przyczynia się do otwarcia drzwi do międzypokoleniowego uczenia się, zachowania kultury i dziedzictwa niematerialnego oraz rewitalizacji języków. Wzbogaca wielojęzyczność w sieci i jest niezbędna dla umiejętności cyfrowych. Wielojęzyczna edukacja pomaga również w zdobywaniu umiejętności życiowych, zwłaszcza w kontekście sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych. W ten sposób uchodźcy, osoby przesiedlone wewnętrznie lub międzynarodowo oraz osoby wykluczone lub zmarginalizowane z wysokiej jakości edukacji, takie jak ludność rdzenna, nie pozostają w tyle.

GRAFIKA: © Polonijna Agencja Informacyjna SWP

Informacji: http://www.wspolnotapolska.org.pl/?fbclid=IwY2xjawlyWqBleHRuA2FlbQlXMAABHemrw5Jn2HXcGPJNEvCtko4WQRnuBP6xeglyN9GEeiH5aUcHy-c1RaHME9g_aem_jrwT-GrIrvlSo5Dg3kVpQ

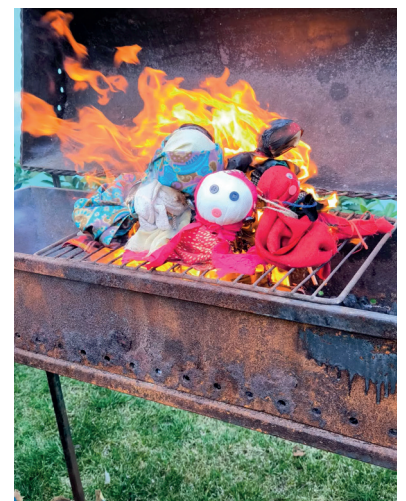
Kiedy wiosna przychodzi, to zima szybko odchodzi

Od tygodnia Dom Polski w Bielcach przygotowywał się do obrzędu powitania Wiosny. 21 marca w Polsce obchodzony jest Pierwszy Dzień Wiosny, a więc wszyscy świętują ten dzień chodząc z kukłą zwaną Marzanną, śpiewając i płasząc.

Ostatecznie kukła jest palona bądź topiona w pobliskiej rzece, stawie lub jeziorze. W Domu Polskim również 22 marca 2025 roku (sobota) obrzęd pożegnania Zimy był obchodzony w tradycyjny sposób. Dzieci wykonały kilka kukieł, które zostały zaprezentowane na wystawie, a ci uczestnicy, którzy zaangażowali się w wykonanie swoich prac byli bardzo dumni, bo trzeba przyznać, że Marzanny okazały się niezwykle. W tym dniu po bardzo uroczystej lekcji na temat „Wiosna w lesie”, którą przygotowała i przeprowadziła Pani Hanna Gałęcka odbyło się spotkanie młodszej społeczności Domu Polskiego, podczas którego dzieci zaprezentowały wierszyki, piosenki, zabawy i konkursy. Tematem przewodnim była oczywiście Wiosna. Punktem kulminacyjnym obrzędu powitania Wiosny było pożegnanie Zimy, czyli wspólne spalenie kukły Marzanny w ogrodzie i zaśpiewanie piosenki „Marzanno, Marzanno, ty zimowo panno”. Na zakończenie tak ciekawych zajęć wszystkie dzieci z chęcią wypity herbatkę i posiliły się ciasteczkami, tym bardziej, że pogoda jeszcze nie jest w pełni wiosenna. Z niecierpliwością czekamy, że po tak ciepłym powitaniu Wiosny, ona wkrótce zawita już na dobre i znów będziemy się cieszyli zielenią i wszystkim kolorami otaczającego nas świata.

Hanna Gałęcka —

Nauczycielka skierowana do pracy
dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce



Co dalej maturzysto?

Jasy, 4 kwietnia 2025 r.

W ostatnich dniach miałem przyjemność odwiedzić Dom Polski w Bielcach. Serdecznie dziękuję za tak miłe przyjęcie oraz za możliwość poznania ludzi, którzy na co dzień dbają o podtrzymanie polskiej tożsamości m.in. poprzez nauczanie języka polskiego i redagowanie polskiego czasopisma. Dziękuję za możliwość spotkania się z młodzieżą licealną i opowiedzenia o Uniwersytecie Aleksandra Jana Cuzy w Jassach, jak i o lektoracie, który od lat prowadzę. To spotkanie mogło się odbyć dzięki uprzejmości pań: Olesji Górskiej, dyrektor Domu Polskiego w Bielcach, Janinie Kazak, prezes Stowarzyszenia Dom Polski w Bielcach oraz mojej drogiej koleżance Hannie Gałęckiej, nauczycielce języka polskiego. Z pewnością jeszcze nie jeden raz powrócę do Bielc.



Dariusz Kasprzyk
Lektor języka polskiego, UAIC



Wielkopostne zamyślenie młodzieży

Dla Polaków przywiązanych do tradycyjnych wartości Wielki Post ma ważne znaczenie, jest niewątpliwie czasem duchowego wzrostu, wyciszenia i zadumy. W tym czterdziestodniowym okresie zwykle nie urządza się hucznych zabaw, wesel, natomiast ludzie w zależności od potrzeby serca podejmują różne praktyki pokutne, umartwienia i np. rezygnują z przyjemności, także uczestniczą w nabożeństwach pasyjnych (Gorzkie żale, Droga krzyżowa). Dzieci i młodzież wybierają się do kościoła na trzydniowe nauki służące duchowej przemianie tzw. rekolekcje.

Są też młodzi i starsi, ludzie różnych profesji, którzy nie baczą na trud nocnej wyprawy często w deszczu czy śniegu przemierzają 35-40 km z krzyżem w rękę, kontemplując cierpienia Pana Jezusa, na licznych trasach Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Inni nie wyobrażają sobie Wielkiego Tygodnia bez udziału w słynnych misteriach Męki Pańskiej przedstawianych w Kalwarii Zebrzydowskiej, zwanej „polską Jerozolimą” albo bez uczestnictwa w drodze krzyżowej przechodzącej ulicami swojego miasta.

O tym specyficznym polskim klimacie przygotowania do Wielkanocy dowiedziela się bielecka młodzież na zajęciach poprzedzających prowadzenie drogi krzyżowej w tutejszej parafii św. Archaniołów, w środę 26 marca (nabożeństwa w środy i piątki).

Warto w tym miejscu nadmienić, że Dom Polski kształtuje wychowanków w duchu poszanowania tradycyjnych



wartości. Wraz z prezesem stowarzyszenia, Panią Janiną Kazak i dyrektorem Domu Polskiego, Panią Olesją Górską, uczniowie każdego roku biorą udział w uroczystych Mszach świętych z okazji najważniejszych świąt patriotycznych, religijnych, ponadto w Domu Polskim nie odbywają się zajęcia w niedzielę.

Tegoroczna droga krzyżowa dla niektórych młodych ludzi była zwykłą lekcją polskich tradycji, na którą zostali zaproszeni do świątyni po raz pierwszy. Dla innych, przychodzących co roku, było to dobrze znane i głęboko przeżywane modlitewne spotkanie, wspomnienie czternastu obrazów z ostatnich chwil życia Pana

Jezusa. Czytane rozważania pozwoliły zebranim na chwilę zamyślenia nad sensem życia, a zwłaszcza cierpienia, czyli krzyża „dopasowanego” do każdego człowieka. Być może w czasie tej duchowej podróży drogą, jaką przeszedł Chrystus 2 tysiące lat temu, młodzi uświadomili sobie, że życie jest mimo bolesnych doświadczeń piękne, bo jest wielkim darem i zadaniem otrzymanym od Pana Boga „który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne”.

Maria Drąg —

Nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG Mołdawia, Bielce